

SŁOWO

WILNO, Środa 6 stycznia 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 88252. W sprzedaży detal. cena pojedynczego nr-u 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łaszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin—Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 2.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

Ostatni polski biskup MOHYLOWSKI

Nowy rok przyniósł napozór nieznaczną, lecz o wielkich następstwach zmianę w organizacji polskiego Kościoła katolickiego: z dn. 31. XII. 31 r. została zlikwidowana Kurja Mohylowska, znajdująca się chwilowo w Warszawie.

Metropolita Edward bar. Ropp, tracąc władzę, zachowuje tytuł arcybiskupa Mohylowskiego i staje się swego rodzaju biskupem in partibus infidelium. Księża i klerycy archidiecezji mohylowskiej przechodzą do dyspozycji Stolicy Apostolskiej, czyli ściślej — do dyspozycji Komisji Pro Russia.

Likwidacja Kurji Metropolitalnej Mohylowskiej w Warszawie natchmiastowych zmian prawie żadnych nie wywoła. Oderwani od terenu właściwego działania, wypędzeni z Rosji i nie mogący narazie marzyć o powrocie do swych placówek, księża metropolii mohylo-

rodowej na terenach Rosji, lecz, przeciwnie, z dumą możemy wskazywać na nią, bo prowadziliśmy ją w najcięższych warunkach, bezinteresownie i ofiarnie.

Nie mogliśmy stosować w tej akcji ani gwałtów, ani podstęp, bośmy byli słabi fizycznie i dlatego zwyciężyliśmy tylko siłą ducha.

Dzień 1 stycznia b. r. zamyka okres polskiej walki o katolicyzm w Rosji.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż w razie zmiany stosunków w Rosji i możliwości orestaurowania archidiecezji mohylowskiej, na czele tej diecezji staną cudzoziemcy.

Likwidacja Kurji Mohylowskiej niezawodnie wzmocni pozycję Komisji Pro Russia, w której niema ani jednego księdza Polaka.

Ze wzruszeniem czytamy ostatni list pasterski Arcybiskupa Mohylo-

Wznowienie akcji biernego oporu w Indiach

ORGANIZACJA RAD WOJENNYCH

BOMBAY, (Pat.) Komitet kongresu lokalnego rozwija możliwie energiczną akcję przygotowującą do kampanji, skierowanej przeciwko rządowi.

Utworzono 60 rad wojennych, których zadaniem będzie kolejne zastępowanie się w działalności na wypadek aresztowania. Szerog wolontariuszy znajduje się na liście osób działających z ramienia kongresu. 10 000 innych miało być zwerbowanych w okresie 5 ostatnich dni.

Przewidywane jest prowadzenie propagandy na rzecz bojkotu transportów morskich i ubieżpieczeń angielskich, jak również zahamowanie eksportu złota, oraz nielegalny wyrób soli.

Kongres zorganizował 2 szpitale na 450 łóżek dla ewentualnych ofiar kampanji nie chcąc, ażeby jego zwolennicy musieli korzystać z opieki szpitali popieranych przez rząd. W międzyczasie prowadzona jest w dalszym ciągu walka rządu przeciwko nielegalnemu ruchowi. Z wielu ośrodków nadchodzą doniesienia o aresztowaniach.

DEKLARACJA RZĄDU INDYJSKIEGO

DELHI, (Pat.) Deklaracja rządu Indyi ogłasza, że rząd ogłasza oświadczenie o podważeniu paktu, zawartego w Delhi. Deklaracja podkreśla, że rząd indyjski i rządy lokalne zachowują z całą ścisłością przepisy układu, zawartego w roku 1931, nie szczędząc wysiłku, aby opanować wszelkie pojawiające się na ich drodze trudności. Deklaracja wspomina o kampanji bojkotu towarów i Instytucji angielskich oraz o ciągłej możliwości poważnego niebezpieczeństwa i o dążeniu do zmuszenia rządu, aby odstąpił od linii polityki pełnej tolerancji. Niebezpieczeństwo wznowienia akcji nieposłuszeństwa cywilnego istniało bez przerwy. Jednym wyjściem dla rządu indyjskiego było wydanie zarządzeń, mających na celu przeciwstawienie się kampanji nieposłuszeństwa cywilnego, która zasadniczo przeciwna jest wszelkim zasadom konstytucyjnym i czyni wszelką formę rządu niemożliwą. Spokojny rozwój Indyi zależy do utrzymania autorytetu rządu i poszanowania praw. Rząd uchyliłby swoim obowiązkom, gdyby pozwolił, ażeby jakikolwiek organ polityczny objął jego funkcje. W zakończeniu deklaracji rząd wyzywa wszystkich obywateli do współpracy na drodze postępu i rozwoju na podstawach konstytucyjnych.

NARADA GOSPODARCZA MINISTRÓW PAŃSTW SKANDYNAWSKICH

LONDYN, (Pat.) „Financial Times” podaje, że w środę i czwartek obradować będą w Kopenhadze ministrowie spraw zagranicznych wszystkich trzech państw skandynawskich. Posiedzenie poświęcone będzie zagadnieniu waluty skandynawskiej.

Jako rezultat tej konferencji oczekiwane jest przygotowanie do wymiany zdań z rządem brytyjskim. Wobec tego, że rząd brytyjski wycofał się ze złotego standardu, podobnie jak państwa skandynawskie, należy się spodziewać, że nastąpi rewizja wszystkich traktatów handlowych, zawartych między państwami skandynawskimi i Wielką Brytanią.

SPRAWA PROHIBICJI W FINLANDJI

HELSINGFORS, (Pat.) Prezydent republiki postanowił zwołać nadzwyczajną sesję parlamentu na dzień 19 b. m. specjalnie poświęconą sprawie zniesienia prohibicji.

NA BUDOWĘ POMNIKA KAZIMIERZA PUŁASKIEGO

WASZYNGTON, (Pat.) Członek kongresu Mac Cormick demokrate ze stanu Massachusetts zgłosił w Izbie projekt ustawy, przyznający 5000 dolarów z funduszy federalnych na budowę pomnika Pułaskiego w Cavanah w stanie Georgia.

NOWY RZĄD W JUGOSŁAWII

BIALOGRÓD PAT. Król podpisał dekret mianujący nowy rząd, na którego czele stanął ponownie generał Živkovic. Tekę spraw zagranicznych objął Marinkovic, Sprawy wewnętrzne objął Srdić, Ministerstwo Wojski i Marynarki generał Marinovic, Ministerstwo Finansów doktor Džordžević.

DEFICYT BUDŻETOWY ST. ZJEDNOCZONYCH A. P.

WASZYNGTON, PAT. Deficyt Stanów Zjednoczonych na dzień 31 grudnia ub. roku wyniósł 1,354,000,000 dolarów. Na dzień 31 grudnia r. 1930 budżet Stanów Zjednoczonych dał nadwyżkę w wysokości 66 milionów dolarów.

SAMOLOT WPADŁ DO SEKWANY

PARYŻ, PAT. Wczoraj w Sartouville zderzył się w czasie próbnego lotu lotnik Brunel, pełniący od 5 lat funkcje dyrektora technicznego Biura Konstrucyjnego aparatów cywilnych i wojskowych w Sartouville spadł do Sekwany. Po energicznych poszukiwaniach udało się wydobyć zwłoki Brunela z pod aparatu.

STAN BEZROBOCIA W POLSCE

WARSZAWA, PAT. Według danych państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy tygodniowe sprawozdanie wykazuje na dzień 3 stycznia rb. 289,057 bezrobotnych.

SĄD DORAŻNY W GRODNIU

WARSZAWA, PAT. W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Grodnie wydał wyrok w sprawie o śpiewgostawo przeprowadzonej w trybie dorażnym. Na mocy wyroku jeden z oskarżonych Mojżesz Dawidowicz został skazany na karę śmierci Drugi oskarżony Szałwek Karp skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia.

SAMOBÓJSTWO POSŁA WARYŃSKIEGO

WARSZAWA, (tel. w.) Dziś po południu służba w hotelu sejmowym stwierdziła, że w pokoju Nr. 121 hotelu sejmowego popełnił samobójstwo przez powieszenie się na klamce drzwi poseł BB. dr. Waryński, były nacelnik wydziału w Ministerstwie Oświaty i redaktor tygodnika politycznego „Nowa Kadrowa”. Dr. Waryński był widziany ostatni raz wczoraj wieczorem. Przyczyna samobójstwa jest dotąd nieznana. Prowadzi się śledztwo.

Nowe dwudziestozłotówki papierowe ozdobione są obrazkami, przedstawiającymi jasnonosą Polkę ze snopem zboża na ramieniu, opiekującą się dwójkiem małych dzieci. Jedno dziecko baroi się młotkiem, drugie papierowym okręciakiem. Alegoria jest słuszną. Ma ona oczywiście oznaczać, że w Polsce jedynie rolnictwo stanowi pracę poważną, a przemysł, handel morski są to igraшки dziecinne, jedynie pod opieką mamy-rolnictwa mogące zabarwiać się spokojnie.

Przed konferencją rozbrojeniową

PLAN BUDOWY FLOTY AMERYKAŃSKIEJ

WASZYNGTON (PAT.) W Izbie Reprezentantów złożono projekt ustawy, przewidujący budowę 120 nowych statków wojennych, których koszt wyniósł 616,250 tysięcy dolarów. Wszystkie nowe statki mają na celu zastąpienie starych, które przekroczyły już swój wiek.

PROPOZYCJE ANGIELSKIE

LONDYN (PAT.) „Daily Telegraph” ogłasza, że program brytyjski na konferencję rozbrojeniową zawierać będzie następujące propo-

zycje w zakresie redukcji zbrojeń morskich:

- 1) zmniejszenie tonażu wielkich pancerników z 35 tys. tonn do 25 tys. jako maksimum, 2) zmniejszenie kalibru armat tych pancerników z 16 na 12 cali, 3) ustalenie maksimum 8 tonn dla krążowników, 4) ustalenie maksimum 6 - cal. armat dla krążowników, 5) całkowite zniesienie łodzi podwodnych.

„Daily Telegraph” dodaje, że W. Brytania użyje tym razem całej swej siły w obronie powyższego programu.

Sprawa Iraku w komisji mandatowej

GENEWA, PAT. Sprawozdanie komisji mandatowej w sprawie propozycji Anglii co do usamodzielnienia Iraku, stwierdza, że nowe państwo będzie musiało zagwarantować Lidze Narodów ochronę mniejszości, ochronę interesów cudzoziemców i przyznania państwom będącym szlankami Ligi

zwiększonego uprzywilejowania, opierając się przy tym na zasadzie wzajemności. Zdaniem komisji zobowiązania wypływające z traktatu między Anglią a Irakim nie na ruszą w niczem niezależności nowego państwa.

Książe Dymitr Ghika przybędzie do Warszawy w piątek

WARSZAWA, (tel. w.) Rumuński minister spraw zagranicznych ks. Dymitr Ghika przybywa do Warszawy, jak już donosiliśmy w piątek dnia 8 bm. Podczas pobytu kierownika rumuńskiej polityki zagranicznej w Warszawie poruszone będą w toku jego rozmów z miarodajnymi czynnikami rządowymi w Polsce rozmaite aktualne zagadnienia z dziedziny polityki ogólnej, interesujące oba zaprzyjaźnione państwa.

Niewątpliwie tematem rozmów będzie sprawa paktu o nieagresji oraz kwestja rozbrojeniowa, jako że zbliżający się szybko termin konferencji rozbrojeniowej jest dziś jednym z głównych tematów rozmów wszystkich mężów stanu.

Pozatem poruszona będzie niewątpliwie sprawa stosunków polko-rumuńskich, obejmujących w pierwszym rzędzie ściślejsze porozumienie ekonomiczne.

Przywódcy Centrolewu przed Sądem

REPLIKI OBRONCÓW

WARSZAWA, (tel. w.) 5.1.—(1932). Dzień dzisiejszy w procesie Centrolewu przeznaczony był na replikę obrony. Pierwszy przemawiał adwokat Sterling, polemizując nie tylko z repliką prokuratora Grabowskiego, ale omawiając generalnie przemówienia oskarżycieli. Mówca dowodzi, iż oskarżyciele mimo iż mówili 16 godzin wykazał powściągliwość. Następnie obrońca analizuje znaczenie słowa walka, postrzegając w tym analizę dłuższą część swego przemówienia. Potem zajmuje się okólnikiem Nr. 28, w którym jest mowa, że Centrolew wchodzi w nowy okres walki politycznej, która nie może być podjęta przez Sejm, ale przez całe społeczeństwo i okólnikiem Nr. 13, do którego Prokurator przywiązywał dużą wagę, w którym jest mowa, że ogłoszenie wyborów i rozwiązanie Sejmu niema żadnego wpływu na charakter zamierzonych demonstracji w dniu 14 września. Dłuższy ustęp swego przemówienia obro-

ńców poświęca broni znalezionej przez policję podczas rewizji u członków Centrolewu. Przechodząc następnie do odczuwania usiłując przekonać, że nie stwierdzono, że odczuwy te pochodziły z PPS. Jeżeli konfident doręczył te odczuwy komisarzowi Bancce, to siłą rzeczy ten, co mu je wyczuł powinien odpowiadać przed Sądem za rozdawanie nielegalnych druków. Jeśli tak się nie stało, to jest dowód, że nie z PPS pochodziły te odczuwy.

Co do oskarżonego Barlickiego, to obciążające jest zeznanie świadka Jana Krupy. Zdaniem mówcy świadkowi temu nie należy dawać wiary. Adwokat Sterling mówi dalej. Oskarżenie musi sprecyzować przeciwko któremu z rządów pomysłowych kierowany miał być zamach. Prokurator jest zobowiązany przedewszystkiem wskazać jakie były plany zamachu i udowodnić, że były przygotowaniem. Adwokat Sterling cytuje cały szereg

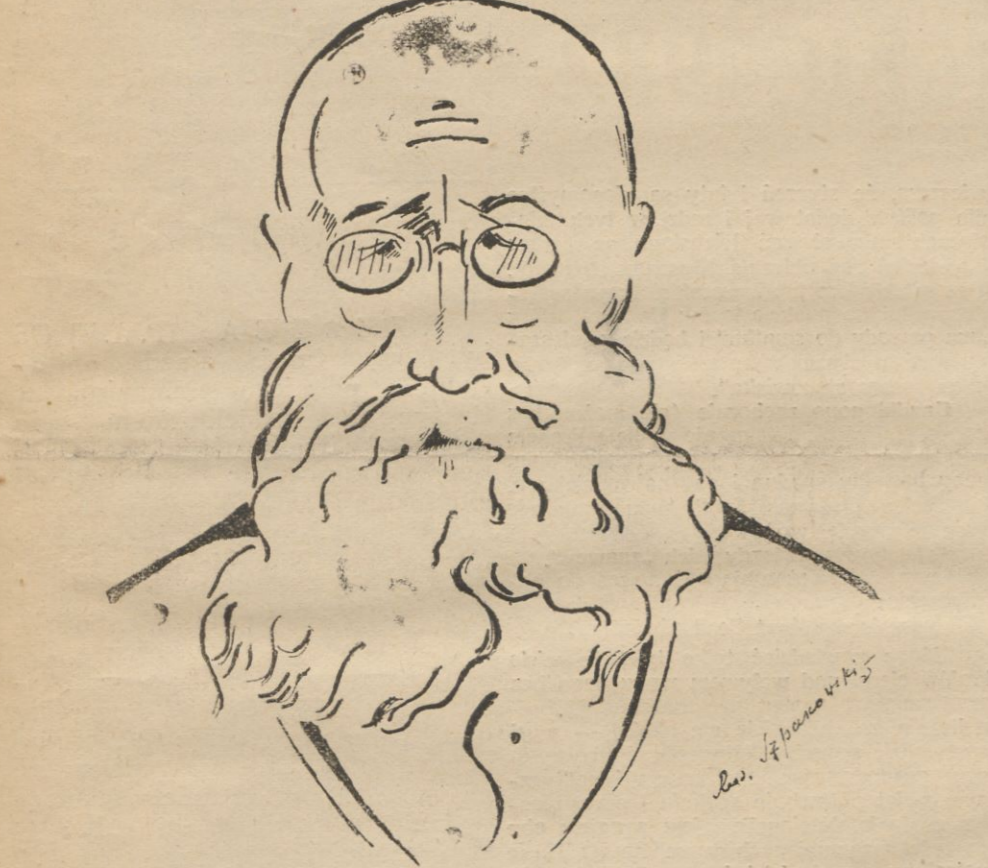
autorytetów prawa na dowód, że Prokurator nie mógł się powoływać na art. 101. Jeżeli kwestja przygotowania odpała co zostaje z aktu oskarżenia? Dopiero gdyby oskarżeni fizycznie zniewolili Rząd do ustąpienia wyistapiliby cechy przestępstwa. Cechą tego przestępstwa musi być także istnienie planu, czego tają Prokurator nie wykazał. Już w swej mowie obrończej nazwał akt oskarżenia kopaniem do w wodzie. Pan Prokurator wyciągnął już jedną nogę z tej wody, gładząc się na to, że przemoc musi być fizyczna. Ja radiłbym wykąpać dot już nie w wodzie, ale w ziemi i zakopać ten akt oskarżenia.

Z kolei zabiera głos adw. Szurlej, który zaznaczając wyraźnie swój krytyczny stosunek do argumentów użytych przez Prokuratora oświadcza, że ze zdziwieniem usłyszał we wczorajszej replice Prokuratora Grabowskiego, że ten czuje się urażony z powodu postawionego mu przez jednego z obrońców zarzutów nieuczynności. Pan Prokurator Grabowski już poprzednio zwrócił się do mnie przez pewną osobę prywatną o wyjaśnienie tej sprawy i oświadczylem wówczas, że bynajmniej nie miałem zamiaru stawiać takiego zarzutu i uważałem sprawę za wyśnioną. Po wczorajszym przemówieniu Prokuratora Grabowskiego raz jeszcze przeglądłem stenogram swej mowy i nie znalazłem w nim żadnych słów mogących świadczyć o postawieniu takiego zarzutu.

Jako trzeci z kolei obrońca zabiera głos adw. Szumański, który zajmuje się jeszcze raz tą częścią aktu oskarżenia, która zawiera cytaty.

Następnie zabrał głos adw. Landau. Zajmuje się dłuższą analizą pojęcia przygotowania oraz art. 100 i 101 KK. Obrońca broni dalej możliwość zastosowania tezy obrony koniecznej. Z kolei następnie zabiera głos adwokat Dąbrowski podkreślając, że pojęcie walka nie jest jeszcze pojęciem przestępstwa. Nawet nielegalne zebrania zwoływane przez stronnictwa opozycyjne nie jest jeszcze do wodom, że na tych zebraniach dążono do obalenia Rządu przemocą.

Następnie posiedzenie Sądu w czwartek, na którym oskarżeni rozpoczną swe ostatnie słowo.



skiej wraz ze swym Czcigodnym Arcypasterzem znaleźli się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji.

Znajdowali się jednocześnie i w kraju rodzimym i na wygnaniu; tworzyli zwarte kadry i byli w rozproszeniu; pracowali z myślą o swej owozarni, tonącej w morzu bolszewickim, ale byli pozbawieni jakiegokolwiek bądź łączności z tymi, co pozostali poza strasnym kordonem...

W tych warunkach działalność Kurji Mohylowskiej stawała się nie mała fikcją, władza zaś Arcybiskupa ograniczała się bodaj tylko do spraw administracyjno - personalnych.

Dlatego też zlikwidowanie Kurji mogłoby być zlekceważyć, jako zdarzenie czyste wewnętrzne w organizacji naszego Kościoła.

Niestety, zdarzenie to ma znacznie większe znaczenie, niżby to się na pierwszy rzut oka mogło wydawać.

Zachowując resztki hierarchicznej niezależności, Arcybiskup - Tułacz, który wraz z gronem księży do ostatniej chwili bronili się przed potwornymi gwałtami bolszewików... reprezentował prawie półtorawieko we tradycje Kościoła katolickiego - polskiego — w Rosji.

Tylko Polacy stanowili bezwzględnie większość katolików w Rosji, tylko Polacy wydali największą ilość natchnionych, ofiarnych misjonarzy katolicyzmu w Rosji, tylko Polacy, łączący z religią najczystsze i najszlachetniejsze marzenia i uczucia narodowe, sprawili, że na zawrotnych obszarach Rosji wyrazi Polak i katolik stały się synonimami.

Rząd rosyjski pragnąc po powstaniach zdławić polskością na swych terenach, stosował wyjątkowo prawa do wszystkich... katolików w Rosji: lud rosyjski, a nawet warstwy inteligencji mówiły: wiara polska, kościół polski, wskazując nieraz na kościoły francuskie...

Nietylko nie potrzebujemy się wstydić swej akcji katolickiej i na

kiego, zwracającego się do swych kapłanów:

Bracia kochani!
Ostatni raz odzywam się do Was jako Wasz biskup.

Od Nowego Roku, zgodnie z wolą Stolicy Apostolskiej, kasuję za rząd Wami w Warszawie i Wy, pozostając nadal kapłanami Archidiecezji Mohylowskiej, będziecie pozostawali w dyspozycji Stolicy Apostolskiej, mogąc nadal pozostać w tych diecezjach, w których macie posady i promizorycznie zależąc od miejscowego Ordynariusza lub też przejść do innych diecezji za zgodą Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie.

Alumni Instytutu Lubelskiego, pochodzący z diecezji Mohylowskiej, Tyraspolskiej, Kamienieckiej, i Żytomierskiej zaliczają się do kleru ich rodzimych diecezji, a po wyświęceniu zależni będą od Stolicy Apostolskiej narówni z innymi księżmi diecezji Mohylowskiej.

Klerycy zaś, pochodzący z diecezji polskich, chociaż będą ordynowani dla pracy w Rosji, zostaną inkardynowani w diecezjach pochodzenia do chwili, kiedy Stolica Apostolska inaczej zadysponuje.

Jest to więc pożegnanie, jakby głos z grobu!

Cobym Wam z poza grobu powie dzieć miało, to w krótkich słowach tu powtórzę: myśl Wasza i myśl moja była zawsze i jest — praca dla dobra dusz bez względu na doczesnych, bez różnic narodowych, w szczerym pojmowaniu, że ta praca jest równie Waszem zbarbieniem, jak i chlubą historyczną Polski, której tylko szczęście i błogostamięstwo Boże przynieść może.

W niej trwaicie tu w kraju, a gdy Bóg i Stolica Święta Was porolają do pracy w Rosji, wyśoko nieście sztańdar miłości Bożej i Kościoła i ludzi, czystość obyczajów i zupełnej bezinteresowności.

Takimi byli i są moje ideały, takie Wam, jakby z za grobu przekazuję.

Niech Was Bóg miłosierny

rozmacnia i błogosławi, jak ja to czynię.

Warszawa, 16 grudnia 1931 r.
(—) † EDWARD ROPP.
Arcybiskup Mohylewski.

Świetlana postać Najczcigodniejszego Arcypasterza, zamykając długi, ciężki okres dziejów polskiej archidiecezji mohylowskiej, przejdzie do historii jako jedna z najwybitniejszych postaci na stolicy metropolitalnej Mohylowskiej.

Ciężkie losy były udziałem Wielkiego Kapłana, który, jako Biskup Wileński, doznał przesładowania ze strony carskiego rządu Rosji — jako Arcybiskup Mohylowski zajął rządy w oczy śmierci, padając ofiarą bolszewickiego rządu tejsze Rosji...

X. Około - Kulak, wikariusz generalny Arcybiskupa, w odezwie do

kapłanów zaznacza:

— „Aezkolwiek jurysdykcji administracyjnej działalności Kurji naszej ustaje z dn. 31. I. 31 r., jednak w dalszym ciągu ksiądz Arcybiskup nasz zostanie dla nas centrum ideowym, jako symbol tej doli, która nas dotknęła od chwili, gdyśmy zostali losem nieublaganym zmuszeni tułać się poza Archidiecezję”...

— Symbolem najwznioślejszej idei bo Idei jedności Kościoła; symbolem najofiarniejszej, bo pełnej wielkich niebezpieczeństw, pracy; symbolem najbardziej bezinteresownej, bo ponadnarodowej, wszechogarniającej miłości, — jest ostatni nasz Arcybiskup Mohylewski Edward Ropp — i takim pozostanie nazawsze!
W. Charkiewicz.

EDWARD WOYNIŁŁOWICZ

WSPOMNIENIA 1847 — 1928 R. WYD. 1931 R.

Trudniejszym było zagadnienie wyborów do dymy. Siła żywiołu polskiego dawała nam w zebraniu wyborczym znaczną przewagę, lecz porozumienie z innymi grupami narodowościowymi było wskazane, z kim się porozumiewać, komu z kandydatów naszych powierzyć mandaty? Rozwiązanie tego zagadnienia przedstawiało twarde orzech do zgryzienia.

Prezes we wszelkich naradach one niezawście po myśli jego. Ze względów taktycznych, uważał za wskazane oddanie, w każdym razie, jednego mandatu Rosjanom. Tymczasem nastąpiło porozumienie z Żydami, zapewniające nam, na dogodnych warunkach, absolutną większość i nie zdał lat przeprowadzić swej myśli, wobec sprzeciwu wyborców.

Z nadmiarem chętnych kandydatów — liczbą ich przy wszelkich wyborach jest dostateczną — był kłopot niemały. Jedni gniewali się, gdy ich nie wyznano przez akłamację, inni płakali, gdy ich nie pożądanu. I kiedyś wydele gwony przez pewne zrzeszenie, dla wyjednania u rządu, umówionej koncepcji, wyjechał ja pomyślnie, jeno dla siebie, nie dla zrzeszenia. „Nie, wołała twarzo grupa wyborców — choć się lały lzy szkliste, rzesiste, — taki pan nie będzie naszym postem”, — inni go bronili, bo był miłym, gościnnym czło wiekiem. Sprawa ostatecznie została oddana pod sąd Woyńłłowicza. Podobnych zarządów, które musiał łagodzić, było sporo. Ulgę uczuł, gdy się okres zamętu wyborczego wreszcie skończył.

Wynik wyborów był dla nas, przynajmniej pozornie, nadzwyczaj pomyślny, z ziemi Mińskiej weszło do 1-szej dymy państwowej aż siedmiu Polaków: Al. Lednicki, hr. Drucki-Lubecki, E. Lu bański, prof. Massonius, I. Wiszniewski, W. Janczewski i K. Skirmuntt, od Żydów sponista adw. Rozenbaum, od Białorusinów Hatowczyc. Byli to jed yne wybory z ziemi Mińskiej, do rosyjskiej dymy państwowej, na które rząd nie wywarł żadnego nacisku. Po tem przyszłoby pomsty okres, do żądanej z następnych, pod stałą presją rządu, nie wybrano ani jednego Polaka.

Autor „Wspomnień” opowiada o obiadowym epilogu pierwszych wyborów. W ogromnej sali przy dźwiękach orkiestry przyjmowały w nim udział wszystkie stany, mów było bez końca, bratanie się, rozczulanie, ale, nie wiem czemu, nie czuło się w tych objawach szczeroci, widocznie jej nie było w uźciach (str. 115).

Prezes, istotnie, wyglądał nieco przeczepny, snadź traپیła go myśl o nieodzownym, bliskim wyjeździe do Petersburga, Przemawiał na obiedzie Petersburga, Przemawiał na obiedzie owym pierwszy, dobrze, jak zwykle, może trochę sucho, jak na chwilę tak uroczyście. Piękną mowę wygłosił Lednicki, zdawało się, że jak orzeł z pięścią słowiczą, buja duch jego ponad sał. Prof. Massonius opowiadał coś o dwóch perłach, które się znalazły na śmietniku. Ks. Drucki-Lubecki wygłosił mowę rymowaną, występował w niej Piast, duch wsi i miast i kwiat i chwast i wiele, wiele innych pięknych rzeczy. Ogólny nastrój, który należałoby nazwać podniosłym, został lekko zamięgany nadprogramem intermezzo. Na sałę wszedł w czasie obiedu, zapewne po złożeniu skromnej ofiary Bachusowi, ziemianin p. P. „Ależ nabieraliście tutaj pachciarzy” — zawołał wesoło ode drzwi do kogoś ze znających. Orkiestra zagrała arję z karnawału w Wenecji, on tymczasem prze chadzał się po sali, nuciąc półgłosem.

Żydek, Polak dwa bratanki. Do gadania i do szklanki... Ktoś wpadł na pomysł osadzenia niespokojnego gościa, pod okiem prezesa na opróżnionem naprzeciw niego miejscu. Wywarło to wpływ kojący na wesołego pana, niestety, sąsiadem jego z prawej strony okazał się nowoobrabny poseł p. Rozenbaum. „Zabierzcie mnie stąd tego Żydką”, przemówił po chwili przytłumionym głosem i tonem wymówki do sąsiada z lewej. Ten wszakże skłonił niesforemno gościa do powstania i stojącem pas-de-deux wy prowadził go z sali.

Rychło po wyborach nastąpiła chwila wyjazdu do Petersburga na otwarcie izb prawodawczych, w podniosłym nastroju wyjeżdżał posłowie do Dymy, z ciężkim sercem poseł do Rady Państwa, miał już rok 60-ty, ambicja jego nie podniecała, tylko z poczucia obowiązku, zmienił zakres działania, krajowy, na pracę państwową w stolicy nad Nową. Obecny na uroczystym za gajeniu pierwszego parlamentu rosyjskiego, w olbrzymich salach pałacu Zimowego, opisuje ja dosyć szczegółowo.

Chwila była pełna wagi i wróżby — stanowiła ona przełom wyraźny w dziejach Rosji, zwrot z drogi ustalonej przez wieki na nowe tory. Samowładztwo doznało porażki, stanęło wobec nowego przeciwnika, którym było przedstawicielstwo narodowe. W tem tkwiło źródło przyszłych zmagają dramaty cznych, że obie strony uważały siebie za przeciwników — nie współpracowników. Z pięknym słowem dobrej wróżby zwrócił się cesarz z wysokości tronu do — najlepszych ludzi ziemi rosyjskiej, „lecz sam w nie nie wierzył, ani wierzyli najlepsi ludzie”.

Zewnętrzny blask ceremonii był świetny — nieodpowiednio ogólnemu nastrojowi, w którym brzmiał rozdzźwięk nieprzejednany. Stanęły do siebie sporem, oko w oko, dwa światłowpoglądaj rozbieżne. Tylko rozum wielki i szczerza, dobra wola mogły stopniowo doprowadzić do wyrównania przeciwników, lecz zasób, ich po obu stronach, był szczupły. Wróżbo to, jak wstępna scena Szekspirowskich dramatów królewskich, okres groźnych zawińrzeń, których wyniku nikt przewidywać nie umiał. Jak się to skończy, może słończnie? Prędzej w błyskach i piorunach i zachwianiem ziemi w posadach.

Woyńłłowicz w swych „Wspomnieniach” (str. 116 — 118) dobrze odzwieczadla dramatycznosci wielkiej chwili. Zresztą nie wszyscy wyczuwali ja w równym stopniu.

— Taką scenę chyba tylko raz w uźci się ogląda — zagadnął poseł lks, kolegę z koła Litwy i Białejrusi, posta Zet.

— Nie — odrzekł tamten — widzę taką samą po raz drugi.

— Jakto, gdzie, kiedy? — Młodym był człowiekiem, na proklamacji cesarstwa niemieckiego w Wersalu, nie mógł być obecnym.

— Byłem tu już raz na balu dworskim, — brzmiała odpowiedź skromnie. Snadź tylko splendor zewnętrzny czy nił wrażenie.

Wprędce po uroczystem otwarciu, przystąpily izby do pracy, w gorączkowym nastroju duma, w spokojnym względnie, Rada państwa. Los i własna zasługa spowodowały, że i tu Woyńłłowicz zniewolony został zajęć odra zu odpowiedzialne stanowisko. Został prezesem polskich szkół zjednoczonych i krajowego Polaków z Litwy i Rusi. Fo tel prezydjalny był bodaj najczężny kol cami, z godnego prezesów plemienia pochodzila większość kolegow jego, lu dzi przywyklych wymagać karnosci, rzadziej jej ulegać. Trudno jest podobno dowodzić gabinetem pułkownikow, niż kompanią szeregowcow. Gdzie nie ma nadmiaru fantazji, posłuch łatwiej otrzymać. W sądach o ludziach do broliwy i dyskretny ani pisał, ani opowiadał o przeciwnictwach, jakie spo kał w kole. Ze były one poważne, wol no wnosić z jego własnych Wspomnień

(str. 123), jakoteż Hipolita Korwin-Milewskiego. Zresztą nie były one tylko natury osobistej. W stanie przepływu, znajdowały się w owych czasach, fale demokracji — narodowej, wielu posłów ulegało jej wpływowi, Jak St. Łopaciński z Witesbka, Woyńłłowicz był na nie odporny. Doskonale usabiając swój kraj rodzinny, wnosił z sobą powiew z ziemi pagórkow leńszych i łak zielonych, nie lubił tego Milewski, ani bodaj Olizar.

Szczęśliwie okazał się stosunek do całości Rady Państwa, czyli do jej członków Rosjan, tu zyskał bardzo prędko mir ogólny i duzo życzliwosci. Witte rychło poznał się na jego wartosci. Już w pierwszym okresie izb ustawaodawczych, mówiąc o potrzebie przekształcenia Ministerstwa, wyliczając szereg osobistosci, odpowiednich według jego zdania na najwyższe stanowiska, nazwał między innymi Woyńłłowicza. Osobliwie ukstałtował się stosunek jego do ówczesnego premiera Stołypina.

— Tu Śniadeccy wykłady miewali, — rzekł Stary.

— A więc — dodał Rok Nowy — wszystko to dzialo się tak, jak przed stu, dwustu i trzystu laty...

— Mylisz się!.. Wprowadzilem nowy ceremonjal owarcia roku akademickiego. Właśnie mnie zawiadzcza nauka polska, iz na jej uczczenie, przed rozpoczęciem nowej wytezonej i ofiarnej pracy, Senat akademicki w tej oto sali uroczysto oddać fox-trotta!..

A po pewnym czasie z tejez wlas nie sali blondini wyruszyli na decydujący boj z brunetami!..

Nowy Rok aż pozielemaal z zazdrości, lecz opanował się i rzekł niby objętnie: „

— Idźmy dalej.

Obaj znaleźli się nagle w dużym korytarzu. Z za kotar w końcu korytarza ukazała się głowa pana Bazylego, wieznego stróża murów jego imienia.

Stary Rok tłumaczył: „

— Mury bazylijańskie... Cela Konrada..

— Twój wynalazek? — złośliwie zapytał Nowy.

— Celę nie ja zrobiłem, ale na całą Polskę ja ja rozreklamowałem! Mogę ci pokazać piękną, lilijową księżeczkę, w której wyraźnie się mówi „Cela Konrada, opuszczona i zaniedbana, robi przygnębiające wrażenie”...

— Ja zrobię z nią porządek — oży

Incydent japońsko-amerykański

PROTEST STANÓW ZJEDNOCZONYCH

WASZYNGTON. PAT. — Stimson wystosował na ręce ambasadora japońskiego energiczny protest w związku z zaatakowaniem w Mukdenie konsula Stanów Zjednoczonych z Charbinu. Zda je się, iż wyjaśnienia władz mukdeńskich nie zadowolily Stimsona.

RZĄD JAPOŃSKI WYRAZIŁ UBOLEWANIE

TOKIO. — PAT. Ministerstwo Spr. Zagarnicznych poleciło ambasadorowi japońskiemu w Waszyngtonie wyrazić rządowi Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie ubolewanie z powodu zaatakowania konsula Stanów Zjednoczo-

Turniej hokejowy w Krynicy

KRYNICA. PAT. — W Krynicy rozpoczął się 4-dniowy turniej hokejowy z udziałem 2-czdrużyn zagarnicznych: reprezentacji Rumcji i Brandenburger Eislaufverein oraz polskich zespołów Krakowa, AZS W-wa, K.K. ju Kraków pokonał Rumunów w stosunku 2:1 (3:1, 0:0, 2:0). W drugim meczu Warszawscy akademicy pokonali drużynę niemiecką w stosunku 2:1. Zawody odbyły się przy doskonałych warunkach atmosferycznych i lodowych.

KRYNICA. PAT. — 5 km. w międzynarodowym turnieju hokejowym rozegrano tu 4 spotkania. Pierwszy mecz — Cracovia przeciwko KTH zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 5:1 (2:0, 0:1, 3:0). Drugi mecz — AZS Warszawa przeciwko Brandenburger Eislaufverein zakończył się zwycięstwem Cracovii 5:1 (3:1, 1:0, 1:0). Wreszcie ostatni mecz Brandenburger Eislaufverein przeciwko Czarni ze Lwowa zakończył się zwycięstwem Niemców 2:1 (0:1, 1:0, 1:0).

nych w Harbinie. Śledztwo wykazało, iż przyczyną zajścia był tłumacz japoński, który też został zwolniony. Rozważana jest sprawa ukarania 2-óch żołnierzy japońskich wnieślianych w zajście.

Ambasador Edge w Berlinie

BERLIN (PAT). Przybył w dn. 5 bm. ambasador amerykański Edge z Paryża. Oficjalnie podkreślają, że wizyta ambasadora ma charakter prywatny, a przyjazd jego podkrywany miał zostać zamiarem odwiedzenia ambasadora amerykańskiego w Berlinie Sacketta i wzięcia udziału w bankiecie, wydanym na cześć ambasadora francuskiego w Berlinie Ponceta.

W kołach politycznych podkreślają, że Edge chciałby przy tej sposobności zaznajomić się dokładnie z nastrojami, panującymi w Niem-

WYLEW DUNAJU

WIENIE, PAT. — Z powodu kilkudniowych deszczów i tajania śniegów w górach wystąpiły z brzegów dopływy Dunaju i zalały wiele miejscowości, szczególnie w okolicy Salzkammergut. Stan wody na Dunaju wynosił jeszcze wczoraj rano minus 98 cm, dziś osiągnął wzrost do plus 225. Po południu wody Dunaju zalały teren młodajczy pod Wieniem.

W WIRZE STOLICY

BEZCZELNY ZŁODZIEJ Nie będąc obdarzony nadmierną dozą pomysłowości pan Kotkowski jał się wyprobowanego sposobu: dał ogłoszenie, że potrzebuje paru urzędników do nowozakładającej się biura. Urzędniczki z większą kaucją mają pierwszeństwo.

Zaangażowawszy kilkanaście rutynowanych sił i zainkasowawszy kilka tysięcy zł. ciężko uzbieranych kaucyj — pracodawca umknął. Odwiedził starą matkę, skorzystał z chwili gdy ani jej ani sublokatora nie było w domu, zwołał handlarzy i sprzedał im wspaniałe meble sublokatora oraz cześć garderoby by matki. Do policji znowu wpłynął meldunek.

Onegdaj zgłosił się szofer taksówki i opowiedział, że stał na przystanku gdy przyjechał znany mu oddawna Kotkowski. Szofer miał interes do załatwienia w pobliżu, prosił Kotkowskiego o dopilnowanie samochodu. Wróciwszy po chwili nie zastał ani maszyny, ani uczynnego dozorca.

Rzecz się szybko wyjaśniła: Kotkowski odjechał w stronę Grochowa lecz bojąc się przedrzeć przez komisarjat, gdzie notują nymery opuszczających miasto wozów, skręcił na boczne drogi ufając, że dalej wydo stanie się na szose. Jednak ugrzązł wkrótce koło wsi Wygoda, Kmiotkowie się zbiegli, próbowali wyciągnąć — nie dali rady.

Kotkowski zaproponował jednemu z go spodarzy, by go odwiózł do Warszawy, a bojąc się niby okradzenia w międzyczasie, brał licznik i dwa koła zapasowe.

Przybywszy na trzęsacym wózku do Warszawy, wstąpił z kmiotkiem do baru, tam uczestował go paru kieliszkami poczem oświadczył, że idzie do domu po niezbędne na rzędzą, z którymi wróci i wyciągnął samochód. Aby jednak chłopek nie odjechał bez niczego — wrzął 20 zł. zastawu.

Gdy po paru godzinach nie wracał — zmartwiony gospodarz udał się również do policji; zawiadomiono szofera — pojechał i znalazł swój zamochód na polu w smutnym stanie.

Kotkowskiego natomiast nie odnaleźiono.

Oberwanie się złomów skalnych w kopalni Karlsen-Centrum 15-tu górników odciętych od świata

BERLIN. PAT. — Z Bytomia donoszą, że w kopalni Karlsen-Centrum nastąpił wczoraj o godz. 18 oberwanie się złomów skalnych, które zatrasowały dostęp do kilku sztolni.

Z posród znajdujących się w głębi kopalni w chwili katastrofy, 15 górników odciętych zostało od sztybu. Wspólnymi wysiłkami od działów ratunkowych udało się około półno cy uwolnić tylko jednego z górników, 14 pozostałych jest nadal odciętych.

O godz. 20,30 nastąpiło dalsze oberwanie się ziemi, wskutek czego prace ratunkowe posuwają się bardzo powoli.

BERLIN. PAT. — Oddziały ratunkowe nie zdołały jeszcze dotrzeć do miejsca w kopalni Karlsen pod Bytomiem.

Akcja ratownicza napotyka na wielkie trudności, gdyż prowadzi przez szereg miejsc bardzo zagrożonych. Miejsce katastrofy leży na głębokości 770 metrów.

Istnieje bardzo mało prawdopodobieństwa, aby 14 ludzi, pogrzebanych pod ziemią, zdołano uratować.

Wśród ludności górnośląskiej katastrofa wywołała wielkie wrażenie, zwłaszcza z tego powodu, że zarządy kopalń nie przedsię wzięły żadnych zarządzeń przeciwko tego rodzaju katastrofom. Zarządy stoją na stanowisku, że katastrofy te są tylko następstwem siły wyższej.

Gwiazdy i ludzie w roku 1932 CZY BĘDZIE LEPIJ, CZY GORZJ

Amatorzy sensacyjnych horoskopów i wróżb z zainteresowaniem godniejszym może lepszej sprawy, śledzą z zapartym oddechem expose najrozszerzonych jasnowidzów na temat nadchodzącego 1932 roku.

Straszając przepowiednie, które podawałimy już njejednokrotnie gwoli zaspokojenia ciekawości naszych „astrologicznych” czytelników przypominamy, że wedle jasno widza amerykańskiego Lee w roku 1932 pewien młody nieznan jeszcze inżynier dokonano wojeno - technicznego wynalazku, umożliwiającego paralizowanie akcji militarnej samolotów, tanków i torped, wskutek czego prowadzenie wojny stanie się niemożliwym.

Lee twierdzi, że obecny konflikt chińsko-japoński jest już ostatnią krwawą rozprawą

między narodami, Tymczasem Niemiec Hansen utrzymuje, że rok 1932 będzie ostatnim przed nową wojną światową, która rozpocznie się już może pod koniec nadchodzącego roku.

Słynna wróżbiarka francuska pani Freye obcuje, że w Europie panować będzie wyjątkowy spokój i ani jeden dyktator nie utraci władzy, natomiast inna wróżbiarka zapowiada, że rok 1932 będzie groźny dla Musołini i niepomyślny dla Hitlera.

Astrolog berliński Wehlow oświadcza, że między 7—11 stycznia nastąpi większe doniosłe niebezpieczeństwo w wydarzenia w Niemczech, co w najbliższych dniach będziemy już mogli stwierdzić.

Dreźnieński astrolog Huter również ob-

wieszcza, że styczeń i luty są niepomyślne dla polityki światowej i radi w tych miesiącach nie zwoływaj Reichstagu, na marzec i kwiecień zaś obcuje Niemcom rozuchy. Tak prorok Lee jak i proroldni Freya są jedynymi na punkcie losów Hoovera, który „ma powody do smutku” i będzie zamieszana w skandalczną aferę wskutek której ustąpi ze swego stanowiska.

Gandhi pono zachoruje (nie można bez karnie podróżować w przeciwradzie!) Francja pogodzi się z Niemcami, nastąpi rozbiór Chin, ceni bawelny spadną i co najważniejsze, niemiecka drużyna futbolowa odniesie świetne zwycięstwo.

Tyle mówią gwiazdy i ich „znawcy”. Ludzie również mają coś niecoś do powiedzenia:

Aj więc lord Robert Cecil oświadcza: „Mogę powiedzić tylko tyle, że wiele krajow cierpi pod wpływem wybuchającego bez granicznie wojennego nacjonalizmu, który — o ile się go całkowicie nie ukróci — musi spowodować poważne katastrofy. Pod względem gospodarczym, społecznym i politycznym świat potrzebuje spokoju i przywrócenia zaufania. Nacjonalizm jest wrogiem obu powyższych wspomnianych czynników. O ile nie potrafimy przeciwdziałać mu skutecznie, to doprowadzi nas do zniszczenia”.

Lord Snowden twierdzi: „Chciałbym w przedmiocie nowego roku udzielić wszystkim narodom rady, aby trzy mali wysoko głowę i zachowały dzielność serca wśród obecnych trudnych i ciężkich warunków, aby wierzyły, że odwaga, mędrość i przy udziale współpracy wszystkich na rodów osiągniemy jasniejszą i szczęśliwszą przyszłość”.

Henryk Ford objawia nowy okres pracy: „Jestem głęboko przekonany, iż zdrowy dobrobyt nastąpi po obecnej powszechnej de presji. Miał okres spekulacji. Obecnie zaczyna się czas pracy. Wierzę w to niezłomnie, iż postęp i rozwój nie osiągnęły jeszcze swego kulminacyjnego punktu. Samochód i „me nowoczesne wynalazki znajdują się jeszcze w kołysce”.

Obaczymy, czy te wróżby, przewidywania i przepowiednie pokryją się z rzeczywistością.

Witte i Stołypin, zgola do siebie nie padobni, byli niewątpliwie najwybitniejszymi mężami stanu u schyłku cesarstwa. Wielostronnie i niepospolite były zdolności Wittego. Umysłowość jego bodaj dobrze odzwieczadlała się w wygadanie zewnętrznym. Wielkie oczy były ruchliwe i wnikliwe, masywna postać zdawała się zdolną do niespodzianych skoków, do najmisterniejszych zwrotów baletniczych. Nie wzbudzał zaufania i nie dawano mu wiary, choć czasem na nią zasługiwał. — Sąd o Stołypinie z osobistego wrażenia, był by raczej zawodny. Okazały, w ruchach poważny, o wzroku surowym, czynił wrażenie znacznego, wybitnego ziemianina, w słowach jego brzmiała nuta szczeroci. I wierzono mu łatwo, choć często na wiarę nie zasługiwał.

Roman Skirmuntt.
(D C. N.)

MIĘDZY PIERWSZEM A DWUNASTEM UDERZENIEM ZEGARA

(Tajemnice nocy Noworocznej)

Stary Rok, tysi dziać z długą, siwą brodą, siedział na stopniach wileńskiej bazyliki i przegladal świąteczne numery tygodników. Obok leżały godła jego wtdazy: klepsydra, wypożyczona od Wydziału Humanistycznego USB, oraz kosa, którą stróż magistracki kościł w lecie trawę na placu Łukiskim.

Gdy na zegarze wieży katedralnej rozległo się pierwsze, dźwięczne uderzenie, od strony urzędu wojewódzkiego nadleciał Nowy Rok, pyzaty młodziem, mający za całe ubranie opakę nie większą od górnej części najmłodniejszych obecnie sukni balowych.

Witaj, biedaku! — zwrócił się do niego Rok Stary.

— Niby dlaczego — „biedaku”? — zapytał się nieco zdziwiony takim przywitaniem Rok Nowy.

— No, bo po mnie władzę obejmujesz, a wobec mnie zawsze będziesz wyglądał jak nędzny partacz, — tak, byłem pomyślowy i oryginalny we wszystkich dziedzinach.

— Starym zawsze się zdaje, że tylko oni są czegoś wartci — zaznaczył z przekąsem Rok Nowy.

Stary się nieco ożywił: „Zdaje się, zdaje”. A popatr

— Tu Śniadeccy wykłady miewali, — rzekł Stary.

— A więc — dodał Rok Nowy — wszystko to dzialo się tak, jak przed stu, dwustu i trzystu laty...

— Mylisz się!.. Wprowadzilem nowy ceremonjal owarcia roku akademickiego. Właśnie mnie zawiadzcza nauka polska, iz na jej uczczenie, przed rozpoczęciem nowej wytezonej i ofiarnej pracy, Senat akademicki w tej oto sali uroczysto oddać fox-trotta!..

A po pewnym czasie z tejez wlas nie sali blondini wyruszyli na decydujący boj z brunetami!..

Nowy Rok aż pozielemaal z zazdrości, lecz opanował się i rzekł niby objętnie: „

— Idźmy dalej.

Obaj znaleźli się nagle w dużym korytarzu. Z za kotar w końcu korytarza ukazała się głowa pana Bazylego, wieznego stróża murów jego imienia.

Stary Rok tłumaczył: „

— Mury bazylijańskie... Cela Konrada..

— Twój wynalazek? — złośliwie zapytał Nowy.

— Celę nie ja zrobiłem, ale na całą Polskę ja ja rozreklamowałem! Mogę ci pokazać piękną, lilijową księżeczkę, w której wyraźnie się mówi „Cela Konrada, opuszczona i zaniedbana, robi przygnębiające wrażenie”...

— Ja zrobię z nią porządek — oży

stałą opiekę. Wprowadziłem taki porządek: gdy malarz, wymaluje obraz, od razu przychodzi fachowa komisja, złożona z przedstawicieli cechu krawców, i ogląda płótno — czy jest dobre. Pochwiali — może malarz obraz wystawia i sprzedawać; udzielił nagany — obraz musi być spalony. Komisję dla rzeźbiarzy wyłania, rzecz jasna, cech rzeźników...

— I cóż na to artyści wileńscy? — Powiadam ci: burza powstała!

Artyści wogóle to element knąbrny, ambity, a tu jeszcze tradycje Smuglewców, Rustemów. Protest w gazetach ogłosili! Pisali: „Niniejszem oświadcza, iż nie oświadczać nie będziemy oarz komunikujemy, że nie nie mamy do zakomunikowania jako też wyjaśniamy. Prezes. Sekretarz”... Ale teraz się pogodzili z nowym stanem rzeczy... Dobrze ja to wszystko zorganizowałem, tylko jednego nie przewidziałem i sam wpadłem...

— Co takiego?

— Malarze znajdują się pod kontrolą krawców, rzeźbiarzy kontrolują rzeźnicy, ale kto ma kontrolować malarza, który nagle rzeźbić zaczyna? O tem właśnie nie pomyślałem, a wskutek bardzo zawiła wytworzyła się sytuacja... Już ty musisz nad tem się zastanowić.

— Nic trudnego do rozwiązania:

tam, gdzie się krzyżują interesy dwóch cechów, decyduwać ma Izba Rzemieśnicza!... Ale dość mam nauki, literatury, sztuki. Pokaż mi coś innego, jakiś wielki zbiorowy ruch szeroki mas...

— Mam! A jakże!... Sześć pułków rezerwistów, poświęcenie sześciu szan darów... Armia cała...

— Pułki... armia... — powtarzał zachwycony Nowy Rok...

— Moja to robota! — z dumą stwierdzał Stary.

Chodź tutaj!...

Weszli do niewielkiej sali, wyglądającej jak muzeum ze względu na niesamowitą ilość sztandarów, których drzewka były upstrzone blaszkami dzwanicznych kształtów. Przy stole siedziało trzech panów: jeden w munduru, drugi w cywilnym ubraniu, trzeci zaś w todzie... Widząc wchodzących, panowie się podnieśli i uprzejmie się uklonili.

Pan w mundurze przedstawił się: — Mogę być dowódcą dywizji!... Pan cywilny westchnął i skromnie powiedział: — Gotów jestem poświęcić się i objąć tylko dowództwo brygady, ale na tyłach, lecz z dodatkiem na służbę frontową.

Pan w todzie rzekł: — Jestem wódz naczelny wileńskich wojsk rezerwowych!...

Nowy Nok się zażenował, zająkał:

Rada ubezpieczeń społecznych

W „Dzienniku Ustaw Rz. P.” Nr. 109 z dnia 22 grudnia 1931 r., pozycja 851, ogłoszone zostało rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej z dnia 9 października 1931 r., wydane w porozumieniu z ministrami skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa i robót publicznych o radzie ubezpieczeń społecznych.

Rada ubezpieczeń społecznych, w myśl rozporządzenia, stanowi organ doradczy przy ministrze pracy i opieki społecznej w sprawach dotyczących ubezpieczeń społecznych. Do zakresu jej działania należy:

- 1. Wydawanie opinii o przekazanych jej do rozpatrzenia przez ministra pracy i opieki społecznej projektach ustaw i rozporządzeń;
2. Wydawanie opinii o przekazanych jej do rozpatrzenia przez ministra pracy i opieki społecznej projektach jego zarządzeń administracyjnych, posiadających charakter ogólny i dotyczących państwa lub znacznej jego części;

3. Opiniowanie o wszelkich innych sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, poruczonych Radzie przez ustawy lub rozporządzenia, lub przekazanych jej przez ministra pr. i op. sp.

Rada ubezpieczeń społecznych składa się z 40 członków, mianowanych na przeciąg 3 lat przez ministra pr. i op. sp., w tem: a) z 12 przedstawicieli robotników i pracowników umysłowych, powołanych z list kandydatów, przedstawianych przez ogólnokrajowe zrzeszenia pracowniczych związków zawodowych, b) z 12 przedstawicieli pracodawców, powołanych z list przedstawianych przez izby przemysłowo-handlowe i rolnicze oraz organizacje pracodawców; c) z 16 powołanych według uznania ministra pracy i opieki społecznej z pośród osób, które wykazywały się pracą teoretyczną lub praktyczną na polu ubezpieczeń społecznych. Wymienione rozporządzenie obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Potrzeba powołania organu, którego zadaniem byłoby opiniowanie w sprawach ubezpieczeń społecznych, odczuwana była oddawna. Nasze ustawodawstwo socjalne wymaga gruntownej rewizji i uproszczenia. Pod tym względem rada ubezpieczeń społecznych może odegrać poważną rolę, o ile, rzecz prosta, ministerstwo pracy i opieki społecznej zechce wyznaczyć inicjatywę w kierunku zmodyfikowania obowiązującego ustawodawstwa, aby było ono bardziej życiowe i chociażby więcej dostosowane do ogólnego poziomu możliwości gospodarczych. Pozatem za pośrednictwem rady bardziej zacieśnić się współpraca rządu z zainteresowanymi bezpośrednio czynnikami w danej dziedzinie.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa sprawną znakomitą ulgę.

WALNE ZGROMADZENIE DROBNYCH KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW CHRZEŚCIJAN M. WILNA

W dniu 3 bm., w lokalu przy ulicy Bazylińskiej Nr 2, pod przewodnictwem prezesa p. Jana Borowicza odbyło się I czne zebranie dołączalnego kupiectwa chrześcijańskiego, na którym m. gdy innymi zostało uchwalone samoopodatkowanie się na rzecz bezrobotnych, pobierając od płatników świadectw przemysłowych III kategorii 2 zł. i IV kategorii 1 zł. miesięcznie, poczynając od 1 listopada r. ub. do 1 kwietnia rb., następnie uchwalono zmienić dotychczasową nazwę Związku na: Związek Detalicznych Kupców i Przemysłowców Chrześcijan m. Wilna i Województwa Wileńskiego. W sprawach gospodarczych jednogłośnie uchwalono wytworzyć s. n. organizację chrześcijańskiego handlu, w jakim celu uznano niezbędnym poparcie istniejącej już Hurtowni Spółdzielczej tego Związku. Zaznaczyć należy, że idąc na spotkanie Społeczeństwu pomienionego Związku znacznie obniżył ceny na wszystkie artykuły 1-szej potrzeby, wydając w porozumieniu się ze Starostwem Grodzkim cennik, który można nabyć codziennie w Biurze Związku, Ostrobramska Nr 25.

— Taka miła niespodzianka. Otucha wstępuje... i wogóle... tego... jak jeden mąż...

— Przepraszam, — przerwał pan w tonie: Co to znaczy: jeden mąż... W razie potrzeby na apel stanę konajmniej dwudziestu naszych członków!... Ja za to ręczę!

— Dwudziestu? Ale panowie samych szandarów mają znacznie więcej... I podobno — sześć pułków? Pan w tonie nieufnie spojrział na mówiącego:

— Pan chyba nie tutejszy? — a potem, wskazując na górę piętrzących się szandarów, rzekł mocno: A czyż ta góra nie wystarczy za całą armię? Nowy Rok szturchnął Staroego w bok i obaj prędko się wnieśli, zatrzymując się znów przed katedrą...

Stary zukosa spoglądał na smyka, nie mogącego opanować zbyt wielkich wrażeń.

— Może na radjostację udamy się? — zaproponował.

— A tam co nowego wymyśliłeś? —

— Coś-nieco się zrobiło. Nowa radjostacja raz... Poradnia — dwa... — Jaka poradnia?

Właściwie dwie stworzyłem. W Warszawie Poradnię świadomego macierzyństwa, w Wilnie Poradnię świadomego partactwa, czyli jak należy z partaczą robić artystów... Więc poradnia — to dwa, a trzy, chociaż od tego

KRONIKA



ŚRODA Dziś 6 Trzech Króli, jutro Lucjana

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie. Z dnia 5 stycznia 1932 roku.

Ciśnienie średnie 760. Temperatura średnia — 6. Temperatura najwyższa — 3. Temperatura najniższa — 14. Opad w mm.: 0,5. Wiatr południowy. Tendencja: silny spadek. Uwagi: śnieg.

MIEJSKA

— Narada w sprawie jeźdni. Wczoraj kolegium Magistratu odbyło naradę, w aktualnej znowu sprawie zmiany nawierzchni jeźdni w mieście.

Postanowiono przyspieszyć termin zwolnienia zapowiadanej już konferencji rzeczoznawców i prosić fachowców w tej mierze o przybycie na specjalną konferencję zwoływaną jak wiadomo dla wypowiedzenia się jaka jeźdnia najbardziej naszemu miastu odpowiada.

Projektowana konferencja odbyła się, już w połowie bież. miesiąca.

„Króli”

Tradycyjna atrakcja, czy, jak kto woli, atrakcyjna tradycja. Barwna wesoła i, jak się to kiedyś w Wilnie mówiło — nadojędli waja. A jednak miła, mamy na myśli króli wpadających, w otoczeniu rycerzy, aniołów i nieodstępnej diabła, do sklepów, cukierni, restauracji, słowem wszędzie, gdzie ich tylko wpuszcza.

Włażą całą watahą, deklamują wiersze (pożał się Boże!), śpiewają, uroczą królową (najczęściej panna Wersusia z Losiówki) zbiera drobne datki i płyną dalej odprowadzani przez tłum dzwoniący zachwycającą się barwnymi kostiumami i, zapewne, szczerze zazdroścącą uczestnikom orszaku królewskiego.

— Króli idon, króli... — rozlegają się piski we głosy dzwoniące bawiącej się na dziedzińcach.

— Patrzaj murzyn i czort. I orszak królewski powiększa się z minuty na minutę. Zmarznięte, zaśnięzone Janki i Franki usiłują wpechać się za orszakem do sklepów, a kiedy ich nie puszcza, przytkają twarzyczki do szyb i chłoną oczkami ciekawo w dółwisko.

Starsi coraz mniej entuzjastycznie królami. Te same papierowe kostiumy, głupie wierszydła, ochrypnięte głosy fałszujące przeraźliwie kołendy.

Coraz mniej samych królów. Interes to słaby (każdy oszczędza się i żałuje dwudziestki), a ponadto starostwo wydaje zezwolenia „na uprawianie procedury króli” tylko osobom nieposzlakowanej opinii, nie nadających alkoholu. Takich „królów” niedostaje, bo czyż można nie wpaść na jednego skoro zarobito się sporo groszy, a królowa przemarzyła i niedwuznacznie podmawia się: iakże tam będzie względem zarzewki.

Potem zmarznięte diabły, następnie drugi król, murzyn, jako, że do mrozu nieprzystawny, w rezultacie cały orszak ululał się „w dryż” i nocuje w komisariacie.

W tym roku tego nie będzie. Władze przeprowadziły selekcję kandydatów, a pozatem, co może jest najważniejsze, zarobki królów spadły do zera.

Nic dziwnego, kto dziś ma pieniądze. Czy ba... królowie, ale ci „królom” nie dadzą, bo nie o nich nie wiedzą. (t)

należałoby zacząć — Ciotka Albinowa — jedyna w świecie regionalistka wileńska. Do niedawnych czasów miała rywała w osobie Adama Mickiewicza, ale od chwili, gdy najnowsze badania archeologiczne wykazały, że Mickiewicz w Nowogródku był „galileuszami”, pozostała tylko Ciotka Albinowa, której wytworny dowcip jest chlubnie znany w Europie.

Nowy Rok rozżoślił się nagle: — Dość tych przechwałek! Ty zrobieś, ty zorganizowałeś, ty wynalazłeś!... Dobra jest twój Ciotka Albinowa, ale ja jeszcze dziś zaprezentuję paterfona pannę Ireneę. Jej wyszukany dowcip, niezwykła inwencja literacka, a przedewszystkiem zadziwiająca dykcja, sprawią, że najweselejszy człowiek dostanie czarnej melancholii i będzie myślał o samobójstwie! Wynos się stary!...

Stary Rok podniósł się, zrobił krok, lecz nagle się zatrzymał, widząc lecące widma, które z jękiem i lamentami zbliżały się do katedry. Rzekał z przekąsem: — Te zdechłaki znowu dokuczają dą, jakże przez tyle już lat!.. No, czego chcecie wreszcie — zwrócił się gniewnie do widm.

— Chęmy wiedzieć — jęknęły widma — czy my żyjemy, czy też jesteśmy trupami?

— A wieleż razy trzeba wam to samo wkółko powtarzać?.. Macie pre-

zysów? — Mamy! — westchnęły widma... — No, więc żyjecie! Dowiedźcie! Nowy Rok wmiął się do rozmowy: — Cotoznaczy? Kim jesteście, biedacy?

— Jestem Towarzystwo Miłośników Wilna!.. Ach, panie! Zebrania odbywały się w Auli Kolumnowej... Mam sekcje, podsekcje... Prezesa mam... Ale czy ja jestem ja?.. Czy mi się tak tylko zdaje?..

— Jam — Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Stefana Batorego... Piękny program... wnieście projekty... Pamiętam dzień narodzin, nie pamiętam tylko ani życia, ani dnia śmierci!..

— Towarzystwo badań dziejów walk o wyzwolenie Wilna... Mam drukowany statut i spis członków — założycieli. Najdostojniejsze osoby stały przy mej kolebce... Ale...

— Oddział wileński Tow. Literackiego imienia A. Mickiewicza. Zebranie organizacyjne i wybory zarządu... Poatem nic nie wiem, nic nie pamiętam!..

— Odczepcie się nudziary! — krzyknął na widma Stary Rok, a gdy widma zaczęły się usuwać, wyłumaczył Nowemu:

— Nudne są te jęczydła, ale na wszelki wypadek potrzebne: Zawsze można wskazać na nie, jeżeli ktoś się zapyta o życie kulturalne Wilna. W

tych właśnie organizacjach skupia się... hm... hm... całe inteligentne społeczeństwo wileńskie, bo każdy człowiek znajduje tu dla siebie jakąś pracę i przychylną się do stworzenia wielkich, zbiorowych dzieł... Te widma, mówiąc obrazowo, przechowywały serce Wilna!..

Che-he-he!.. No, pójdź już... Czas na mnie... I znów zrobił krok, i znów się zatrzymał, bo jakaś mała widmowa potkanka okropnie jęknęła, zgadzając mu drogę...

— Czego chcesz? — krzyknął. — Cheć wiedzieć, czy żyje, czy też nie?

— Mówiłem już... Masz prezesa?.. — N-nie... — No to trzymajcie! Amen!

— Ale ja mam trzech prezesów!.. Stary Rok uważnie spojrział na widmo i nagle się roześmiał:

— To mój najlepszy kawał: organizacja, mająca trzech prezesów, z których żaden nie jest prezesem!.. Syndyk dziennikarzy wileńskich!..

Nowy Rok aż się za głowę chwycił z nadmiaru wrażeń... Stary brodą potarzął, stęknął i opierając się na kosę, powoli poszedł na Rosę...

W tym momencie na wieży katedralnej rozległo się dwunaste, ostatnie uderzenie zegara.

nym w „Kurjerze Wileńskim”; 2) referat p. Ministra prof. Witolda Stanisławicza pt. „Akcyjność Zwalczenia bezrobocia na Wileńszczyźnie”.

— „Zwalczenie gruźlicy”. W piątek dnia 8 stycznia rb., o godzinie 6 wieczorem, w Ośrodku Zdrowia, przy ulicy Wielkiej 46, odbędzie się odczyt dr H. Obuchowiczówny pt. „Zwalczenie gruźlicy”. Wstęp bezpłatny.

KOLEJOWA

— Wyjaśnienie Dyrekcji Kolejowej. W związku z notatką, umieszczoną w „Expressie Wileńskim” z dnia 2 stycznia rb., pod tytułem „Każdy order ma dwie strony”, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych wyjaśnia, że żadnych orderów na wydawanie pracownikom kolejowym towarów na szpłaty ratowe Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych nie wydawała i nie wydaje.

Dyrekcja posiada jednak informacje, że orderzy takie wydawane są przez poszczególne organizacje kolejowe i „Związki Zawodowe”.

RÓŻNE

— Dancngi. Za czasów z Günterów Puzyminy tańczono w Wilnie tylko po domach prywatnych. W ostatnich czasach ten rodzaj zabaw jest na wymarcu, bal prywatny zamienił bal publiczny, na którym również publicznie tańczono tańce, o których korzy stając z sposobności, powtarzano, że pewien Japończyk o nich powiedział, że w jego ojczyźnie takie rzeczy robi się tylko w... intymności. Bal publiczny jednak był balem, a nie trottareem.

Wstęp odbywał się za zaproszeniami i chociaż to sito było szerokie, lecz przecież jakieś sito było. Co innego dancngi, a zwłaszcza dancngi w cukierni. Tutaj każdy człowiek, który zapłaci za herbatę czy „czastko z kremem”, może sobie spoglądać na tańczące pary jako na produkcję, brać taki czy inny udział w zabawie. Jest to spychanie obyczajów na poziom bruku... neapolitańskiego, to przecież u nas nawet chłopskie dziewczyny po wsiach jak bawią się i tańczą, to czynią to w swoim towarzystwie.

— Uroczyście w gimnazjum im. A. Mickiewicza. — Wczoraj w gimnazjum im. A. Mickiewicza miało miejsce uroczystość z racji 10 rocznicy założenia tego zakładu na ukłowe. Obecnie były władze szkolne z kuratorem p. Szlegowskiem na czele, woje woda Beckowicz i wiele innych gości. W jednej z sal gimnazjum odsłonięto pamiątkową tablicę.

— Z T-wa Muzycznego „Lutnia”. W związku z zmianami, które zażyły w wewnętrznym życiu chóru T-wa „Lutnia”, wznowiła się na dłuższą przerwę próby zespołu chóru.

Zarząd T-wa prosi wszystkich członków chóru oraz tych śpiewaków, którzy nie należą do żadnej organizacji śpiewaczej o przybycie we czwartek 7 bm., o godzinie 7 wiesz. Do sali prób „Lutnia” (ulica A. Mickiewicza 6). Próby odbywać się będą jak dotąd w poniedziałki i czwartki o godzinie 7 wiesz. Zapisy nowych kandydatów przyjmują Sekretariat T-wa w poniedziałki i czwartki o godzinie 8-9 wiesz.

— Piorunochrony na wś. Co rok niezliczona liczba budynków wiejskich ginie od uderzeń piorunu.

W celu zapobieżenia temu na przyszłość, gromady wiejskie będą zobowiązane do ustawiania u siebie piorunochronów. Odpowiednie zarządzenie ukaże się jeszcze w sty

— Wykroczenia administracyjne. — W ubiegłym miesiącu policja sporządziła 2016 protokołów za różne wykroczenia administracyjne. Najwięcej protokołów sporządzono z niestosowania się do przepisów porządkowych i za zakłócenie spokoju publicznego.

— Kary za jazdę na gapę. W grudniu r. ub. w pociągach kursujących na wileń-

skiej linii, w pierwszej rocznicę śmierci ukochnego męża i brata

W pierwszej rocznicę śmierci ukochnego męża i brata s. p. LEONA SOBOTKOWSKIEGO odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakoba w piątek dnia 8 stycznia o godzinie 9 m. 30 o czem zawiadamiamy Żona, siostry i brat

Bolszewicy mordują poszukujących chleba w Polsce

WILNO. W rejonie Suchodowszczyzny pod Dolhinowem, straż sowiecka natknęła się na grupę chłopów, usiłujących przedostać się przez granicę do Polski. Bolszewicy, otoczyli chłopów i o-

Aresztowanie sprawców zniszczenia szkoły

WILNO. — Aresztowani zostali dwaj młodzi wieśniacy — litwini, mieszkający wsi Gieranie pod Oranami, winni napadu na lokal tamtejszej szkoły powszechnej. Podczas najścia zniszczeniu uległo urządzenie i zbezszeszczono godło państwowe.

SPORT

WIELKIE ZAWODY KONNO-NARCIARSKIE

Przed rozpoczęciem sezonu zimowego wysunęliśmy na t-m miejscu projekt organizacji wielkich zawodów konnych, w programie których znalazłyby się zawody hippiczne oraz konno-narciarskie jak: skjoering i ski-skjoering.

Obecnie dowiadujemy się, że komendant cś. odka W. F. kol. Herhold zwrócił się w tej sprawie do szefa sztabu Brygady Kawalerii jpa Monwid Olehnowicza.

Projekt ten został przyjęty przychylnie i obecnie cytuje się pierwsze kroki zmierzające do realizacji jgo. Czy uda się, to jeszcze kwestia niejasna, ale fakt pozostaje faktem. Wilno myli o wielkiej imprezie, takiej, jaka ściera do Zakopanego tysiące widzów.

W razie dojdęcia do porozumienia z właścicielem toru na Pospieszce i uzyskania niezbędnych na ten cel pieniędzy organizatorzy zająłoby się przygotowaniem toru oraz opracowaniem regulaminu i programu zawodów.

Program ich mógłby być b. urozmaicony. Trocić hippiki, wyścigi narciarzy za koniem, ewentualnie wyścigi narciarzy za motocyklem, a nawet wyścigi motocyklistów.

Wszystkie te imprezy są możliwe do zrealizowania na torze śnieżnym, a chociaż sworoj nasz klimat może odstraszać publiczność nieodrodną i atrakcyjność tej imprezy może ścignąć na tło tłumy.

Tudaj jest dość dużo konkretnego o zamierzanej imprezie, możemy tylko zaznaczyć, że wiadomość o niej przyjęta została przez zawodników, zarówno jeźdźców jak i narciarzy z wielkim zadowoleniem.

Będą mieli imprezę niezwykle ciekawą. Aby tylko doszła do skutku (t)

Dwoje dzieci przyjmie do kompletu pierwszy rok naucaania z francuskim Wiwulskiego 2, m. 15.

szcześnie zatrzymano 75 osób podróźujących bez biletów.

Zatrzymanych skierowywano do poszczególnych posterunków P.P. w celu sporządzenia doniesień kamych.

Zarząd Restauracji Europa, Domnikańska 1, zawiadamia Szanownych Gości, że w lokalu restauracji przeprowadzamy remont z powodu którego restauracja jest nieczynna.

Przewidujemy, że do 15 stycznia rb. remont będzie zakończony. O otwarciu restauracji będzie oddzielne zawiadomienie.

TEATR I MUZYKA

— Rewja Syłwestrowa na Pohulance. — Dziś, w dzień Trzech Króli, tj. 6 bm., o godzinie 8,15 wiesz., po dwudniowej przerwie znowu ukazuje się Rewja Syłwestrowa, którą Teatr gra przedostatni raz. Rewja nasza stanowi zupełnie oryginalną całość, a szeregił do skonałych numerów, budzących wprost odruchowy śmiech, jak „Koń i Cowboy”, „Cztery tury walca”, z p. Kamińskiego, piosenka „Sex appeal” z girlsami, monolog „Magda”, „Reklama amerykańska”, „Radjostacja” i wiele innych numerów pełnych wery dają gwarantując wesołość i szampańskiego humoru na cały wieczór. Ceny miejsc normalne. Żniżki ważne.

Jutro, we czwartek 7 bm., o godzinie 8,15 wiesz., po ostatniej Rewji Syłwestrowa, w doskonałej reżyserji W. Radulskiego i K. Wyrwicza.

— „Tak się zdobywa kobiety” — w Lutni, Dziś, 6 stycznia, o godzinie 8 w., po raz 15-ty „Tak się zdobywa kobiety”, we soła komedia francuska, z domieszka amerykańizmu, pełna niesamowitej historii detektywistycznej — wprowadza nas w świat fantazyjny i daje złudzenie brania udziału w tych dziwnych przygodach, rozgrywających się na scenie. Nowe i piękne dekoracje podnoszą urok widowiska, które w b. sezonie osiągnęło maksimum powodzenia. W czwartek 7 bm. przedstawienie dla Kolejowców. W piątek 8 bm., o godzinie 8 w. „Tak się zdobywa kobiety” przedostatni raz. Ceny normalne.

POPOLUDNIÓWKI W DZIEŃ TRZECH KRÓLI. Teatr na Pohulance, Dziś w środę, dnia 6 bm., o godzinie 4 pm. po raz pierwszy jako popołudniówka po cenach znizonych — świetna komedia Marchanda „Logka para Baltazara”.

Wykonanie wyroków śmierci na mordercach z pod Świecian

WILNO. Wczoraj rano powieszono w Świecianach 20-letniego Arechja Sa wastańsawo i 19-letniego Atupja Płotnikowa, sprawcy morderstwa na osobie 20-letniej Krystyny Terencjewówny, mieszkanki wsi Apidamy, gminy Irtupskiej.

Mordu dokonano w dniu 29 listopada da r. ub. w celach wykupu. Trzeci uczestnik wprawy 17-letni Nifon Sałakiski został przez P. Prezidenta ulaskawiony. Karę śmierci zamieniono mu na bezterminowe więzienie. Egzekucję wykonano na podwórku wieżnicy świeciańskiego.

Dziś o godz. 5,30 świąteczny popołudniowy „POLONJA” „Dancing-Czarna kawa” Występy artystyczne. Loteryjka dla Pań. Mickiewiczza 11 tel. 593. Wstęp, łącznie z kawą i ciastkiem 2 zł. od osoby.

NOWE PREMIERY W TEATRACH MIEJSKICH.

"Burza w szklance wody" na Pohulance. W sobotę, dnia 9 stycznia, o godzinie 8 w...

CO GRAJĄ W KINACH?

Kino Miejskie Ziemia cudów. Hollywood — Trader Horn. Heljos — Rozwódka. Casino — Koniec świata.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Okradzenie księgarni. Z księgarni przy ulicy Bazylijskiej Nr 1-3 na skradkę Tarasiewicza...

Ofiary

Ku uczczeniu 25-lecia pracy pedagogicznej profesora Stanisława Kościakowskiego...

Kto był mordercą?

No, no, przyznawaj się pan, — powiedziałem dobrodusznie. — Nigdy nie jest zapóźno ulżyć swemu sumieniu!

Radjo wileńskie

Sroda, dnia 6 stycznia 1932 r. 10,00 Tr. nabożeństwa z Krakowa. 11,58 Sygnał czasu.

Czwartek, dnia 7 stycznia 1932 roku

10,00 Tr. nabożeństwa z Krakowa. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Kom. meteor.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

"Hollywood". Van Dyke, twórca doskonałego filmu "Białe cienie"...

"Pan"

Postacie aktorskie dobrze dobrane. Edwina Brooth z przejęciem traktuje swą rolę.

FABRYKA I SKŁAD MEBLI

W. Wilenkin i S-ka. Spółka z ogr. odp. Wilno, Tatarska 20, dom własny.

Skład Fortepianów, Pianin, Fisharmondji

K. Dąbrowska. (F-ma istnieje od r. 1874) Wilno, Niemiecka 3, m. 11

ŻADAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków

Żaden argument...

nie zdola już zalecać Pani do nabycia pudru o trwałym, subtelnym i wytwornym zapachu



KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA Ostrabramsk 5

ZIEMIA CUDÓW w rolach głównych: Anette Berson i Les Mathot. Koncerto a orkiestra pod batutą M. Salmickiego.

Dźwiękowy KINO-TEATR "HELIOS" w. WILEŃSKA 38. Dziś ostatni dzień Peina czaru ułubienica publiczności NORMA CHEARER...

Dźwiękowy KINO-TEATR "HELIOS". Jutro Premiera. Gwiazda gwiazd, niezrównana GRETA GARBO w swojej najnowszej kracji...

KINO HOLLYWOOD Mickiewicz 22 tel. 15-28. Dziś Film cud! Film obawienie! Największy film wszystkich czasów.

WIELKA 47. tel. 15-41. Dziś! Arcyciekawy przebieg dźwiękowy! Potężne arcydzieło Abia Gance'a

Dźwiękowe Kino "PAN". Dziś! Sensacja dnia! Największy sukces Europy i Ameryki

Dźwiękowy Kino-Teatr "STYLOWY" Wileńska 36. Dziś! Zupelnie nowe wydanie udźwiękowione.

Uwagze Pań!!!

Podaję do łaskawej wiadomości, iż z dn. 1 stycznia rb. pracuję we własnym zakładzie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 5 telefon 1144

Lekarze Akuszerki

Dr. Kenigsberg AKUSZERKA SMIAŁOWSKA choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

DOKTOR MED. A. Cymbler

Choroby weneryczne, skórne i narządu moczowego, Mickiewicz 12.

Kosmetyka

GABINET Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej WILNO, Mickiewicz 31-4

Urode

na KARNAWALI UPI KZENIE (masquillage) MASAŻ wyszczuplający ZABIEGI

Lokale

Mieszkanie do wynajęcia, suche i ciepłe 4 pokoje, wana, pokój dla służby

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią ze wszelkimi wygodami do wynajęcia

Mieszkanie

5 pokoi z kuchnią i wygodami, 3 pokoje z kuchnią i wygodami

2 mieszkania

z 3 i 4 pokojami ze wszelkimi wygodami nowoczesnymi

Pokój słoneczny

umeblowany, z wygodami opałem i światłem. Wejście niekierujące

MIESZKANIE

5 pokoi odremontowane, ciepłe, suche z ogródkiem. Opiata mieszczna

Samotny

poszukuje posadykono ma, lub dozorcy obory, zaraz ewent. od 1.IV-32

Matka

czworga dzieci w ciężkiej małej rodzinie poszukuje warunków będąca zredukowana

Z powodu

zredukowania będę byk Tekury Waka kule posady od 1-go wola do pomocy dia w firmie

Wolnym od wszelkich bólow reumatycznych gośćców, nerwobólów stan się ten, kto używa systematycznie znakomite nacieranie

Do wynajęcia duży lokal sklepowy z centralnym ogrzewaniem i gazem ul. Wileńska 42

Różne. Z powodu wyjazdu Wołam o pomoc dla nieszczęśliwej robiurko, łósko, dziecin-dziny brutalnie z Litwy

Poszukuje się pomimo wykształcenia i doświadczenia w zawodzie kucharza

4 wesele po tysiącu złotych każdy, wystawione za NN. 11, 12, 13, 14 przez Faka

Wzrost. Wrażenie, jakie wywarły te słowa na Chuchesterze odbiło się tak wyraźnie

W zdenierowaniu stuknął ołówkiem w stół. — Wszystko to bardzo miło, ale mamy do omówienia bardzo poważny temat

— Ma pan rację, zrobiłam głupstwo, widzenia. Miss Beddingfeld, jak mogła pani tak łatwo dać się złapać po raz drugi?

— Ma pan rację, zrobiłam głupstwo, — zgodziłam się pokornie. Mój spokojny ton uderzył go.

ROZDZIAŁ XXXII

Anna opowiada dalej. Miałam dwie trudności z przekonaniem Klary. Klóciła się, błagała, nawet płakała, zanim zdecydowała się narzeczcie pozostawić mi swobodę działania.

